

GAZETA RZĄDOWA.

DZIEŃ 24. WRZESNIA ROKU 1794.

SESSYA RADY NAYWYZZSZEY
NARODOWEY.

Dnia 18. Września.

Prezydencya Obywatela Ignacego Za-
krzewskiego.Do powiatu Bielskiego ziemi Ra-
wskiej postanowiony jest od Rady nay-
wyższej pełnomocnik, Ob: Franciszek Le-
szczynski.Podług zalecenia Naywyższego Na-
czelnika, postanowiła Rada, ażeby, za-
miał pospolitego ruszenia, rekrut z
tego dymu w przeciągu dwóch tygodni
był przystawiony. Obwieszczenie w tej
mierze wydane, umieszczone było w Nu-
merze 78.Ponieważ miasto Warszawa, nie
przestaie walecznością swoją bronić o-
czyzny, a mieszkańcy iey zastępują war-
tami swemi woysko liniowe; z tych więc
powodów uwolnione jest przez rezolu-
cyą Rady, od przystawienia rekruta, za-
stępującego miejsce pospolitego rusze-
nia. Rezolucya ta, umieszcza się w dzi-
eyszey Gazecie.Czytany był projekt ogólnych pra-
widł indemnizacyi dla tych, którzy w
w teraźniejszey wojnie szkodę ponieśli;
i oddany został do wydziałów dla deli-
beracyi, i przyniesienia opinii.Zaleciła Rada inspekcyi nad osoba-
mi dyplomatycznymi Rosyjskimi wy-
znaczony, ażeby opatrzyła dom do mie-szkania, a bardziey ieszcze starała się o
rozlokowanie kobiet Rosyjskich pod do-
zorem dam królowych, z obywatelstwa
znanych. Powtóre: aby inspekcyja umo-
wiła się dostatecznie z obywatelką Zyber-
kową, względem księżney Gagarynowej,
i maiorowej Bagowej. Na ułatwienie zaś
tak potrzeb rzeczonych osób dyploma-
tycznych, iako i na opatrzenie domu,
gdzie mieszkają, wydała Rada asygnacyą
do skarbu, na złt: pol: 9000.Wydział skarbu odebrał zalecenie:
ażeby na potrzeby wojenne, dla deputa-
cyi centralney W. X. Lit: 100,000. złt.
wypłacił, i osobną sumę złt: 44,500 gr:
15. i pół. od obywatela Chlewińskiego
generała odebraną, a przez obywatela
Orłowskiego generała do kasy narodowej
wniesioną, dla teyże deputacyi prześłać
starał się.Sessya solwowana na dzień następu-
jący, na godzinę 5. po południu.R E Z O L U C Y A
RADY NAYWYZZSZEY,Uwalniająca miasto Warszawę od przy-
stawienia rekruta, zamiał pospolitego
ruszenia nakazanego.

RADA NAYWYZZSZA NARODOWA.

Choć przez ustawę swoją, p d
dniem dzisiejszym zapadła, dostarczenie
nowego rekruta i konia, na miejsce po-

spolitego ruszenia, dotąd z włościan używanego oznaczyła, i do przyftawienia onegoż obywateli miéſzkańców, tak w miáſtach i miáſteczkach, iako i z włoſci obowiązała; gdy iednak obywatele miéſzkańcy miáſta *Warszawy*, nie tylko dali dowody, tak ſtałego ſwego do obrody powſzechny przywiązania, przez ciągle okopów pilnowanie, wart licznym odbywanie, iako też nieuſtraſzoney walecznoſci ſwoiey, w odparciu nieprzyiaciela, wſpolnie z woyskami narodowemi; ale nadto hoynie do opatrzenia potrzeb tychże woysk przyczynili ſię, i doſwiadczona ich gorliwość, obſitych z nakazaney dla ſkarbu narodowego pożyczki, korzyſci ſpodziewać ſię każe: nie mało przy tym do pomnożenia ſiły zbroyney narodowey, przez uſkuteczony tylokrotny w tym mieſcie werbunek, przyłożyli ſię, i pomimo tego, nietylko dla uſtatwienia licznych wart, woysko liniowe zaſtępujących ſą potrzebni, ale i męztwo ich do odparcia kiedyżkolwiek natrzyć (nie day Boże) mogącego nieprzyiaciela będzie użyte; dla tego Rada N. narodowa z powyższych pobudek, N. Naczelnikowi przełożonych, a przez niego za ſprawiedliwe uznanych, rzeczonych obywateli miéſzkańców miáſta *Warszawy*, od nakazanego w dniu dzisieyſzym nowego rekruta, i przyftawienia koni wolnemi czyni. Zaleca przecieź magiſtratowi rzeczonego miáſta, ażeby rekruta początkowo nakazanego, a ieſzcze zupełnie nie doſtawionego niezwłocznie, w ſpoſobie dotąd w mieſcie *Warszawie* względem innych obywateli używanym, wybrać ſtarał ſię.

Dan w *Warszawie* na ſeſsyi Rady,
dnia 18. mca Wrzeſnia 1794. roku.

J. W. Zakrzewſki P.M.W.W.

w Radzie Naywyżſzey

Naro: Prezydujący.

Tomaſz Czech Rady N. N.

Sekretarz.

ODEZWA

Obywatela Jozefa Wybickiego, Pełnomocnika Naywyżſzego Naczelnika i Rady Naywyżſzey Narodowey, do obywateli i miéſzkańców ziemi Polſkiey, wyznania Auſzpurskiego, zwyczajnie Holendrami zwanych.

Oywatele i Bracia!

Nieprzyiaciel, który nam odwieczną ziemię naſzą naiechał i opanował, nie widzi pewnieyſzego ſposobu zatrzymania łupu, iak rzucić naſienie niezgody w ſerca naſze braterskie; iak dzielić naſze umyſły i ſiły, iak wojnę między nami domową zapalać, iednego z nas przeciw drugiemu uzbraiać, tak: aby ten oręż i ręka, ktoraby nieprzyiaciela kraiu gromić i pokonywać miała, krwią ſię braterską rumieniła. Bracia wyznania auſzpurskiego! bracia, zwani *Holendrzy!* wzmowiono w was, że was zabijać, i łupić będziemy, żeſmy ſię na was do broni wzięli dla tego, iż innego od nas religii wyznania i ięzyka ieſcieſcie. Patrzenie fałſzu tego bezczelnoſć; wſzak oycowie waſi zyli z naſzemi. Wſzak wy z nami. Gdyby nas ten zakrwawiony fanatyzm i wściekle prowadziły opinie, wſzakbyſcie w domach waſzych inż dawno mogli byli paść ofiarą złoſci naſzych. Jna ktorymże z was i oyców waſzych tego okrucieńſtwa dopełniłſmy zgrozy? dziś kiedy mieczem uzbrojeni idziemy, któregoż z braci waſzych wyzuliſmy z życia lub majątku? Straſzą was nieprzyiaciele naſi: popłoch ten i poſtrach idzie przed nami na was, i czyni was naſzemi nieprzyiacielami. Bracia! zwróćcie ſię za nami. Podźcie naſzym ſładem. Idźcie na naſze obozowiſka. Dochodźcie, czy który z braci waſzych tego doznał loſu, iakim wam groża? pytaycie ſię żon: ktorey odebraliſmy męża? pytaycie ſię dzieci, czy ktore ofierociliſmy? pytaycie ſię goſpodarzów, czy komu odebraliſmy właſnoſć? Skutek i rzecz was przekona, iak myſlimy i czyniemy. Prowadzą was do nas, i ofkar-

żają za szpiegow; my na moment furorowość okazujemy, ale w rzeczy samej, jako oblakanych braci, przytulamy do serca naszego; zostawiamy przy życiu i własności, a dawszy łaskawe napomnienie, naprowadzamy was na drogę prawdy i powinności waszej; puszczamy, wolnych do domów. Wracamy co wam gwałt mogli zabrać. Nadgradzamy jeszcze pieniędźmi potoczne szkody, i odbieramy od was świadectwo waszej ludzkości. Lży, które ronicie z wdzięczności, wyciskają nasze! Otoż jest głos nasz do was bracia; oto są dowody naszego serca, i naszego z wami postępowania. Niechże was już więcej niezwodzi nieprzyjaciel. Porzućcie bojaźń, którą w was wraża. Wyrzućcie iad i truciznę, którym serca wasze ku nam zaprawił. Uznajcie nas za braci swoich; a nieprzyjaciela, który nam ziemię naszą wydarł, uznajcie za nieprzyjaciela wspólnego. Łączcie się z nami: nieście broń wspólnie: okrywajcie i kochajcie naszego żołnierza; a ja w imię Najwyższego Naczelnika *Tadeusza Kościuszki* zaręczam wam, iż gdy ziemię naszą oswobodzimy, wy na niej wolnie i bezpiecznie wiarę waszą wyznawać, życie i majątki wasze posiadać będziecie. Którą to proklamacyą po wszystkich kościołach i szkołach wyznania auszpurskiego rozgłosić, i publikować zalecam.

Dan w obozie pod *Gąbinem*, dnia 18. Września 1794. roku.

Wybicki Pełnomocnik N. Naczelnika i Rady N. Nar.

M O W A

Do Huzarów przed przyśięgą, przez obywatela *Xiędza Hofzkiewicza*, proboszcza *Smorgońskiego* miana.

Wezwani podług prawa do wykonania przyśięgi, dajcież moment uwagi, czego po was wymaga przyjęty obowiązek. Skazane zbrodnią nieprzyjaciół obyczaje w *Polakach*, i samo imię i powinności przyśięgi, aż nad to zhańbiły. Lecz wy, którzy z powstającą cnotą zu-

pełne macie okazać obmierzenie występków, wy, którzy z chlubną sławą, życie, wasze na ażar swojey niesiecie oyczyźnie, i którym obrona swojego kraju, sprawiedliwa z najeźdźników nieprzyjaciół zemsta, w cnotliwym sercu waszym wznieca chwalebną gorliwość, wy nakoniec, którzy pod przewodnictwem gorliwego obywatela i komendanta *Kraśnickiego*, łączycie się do tego puku, pod świętym iedności imieniem; pozwólcież tu sobie powiedzieć, że przyśięgą, którą macie wykonać, nie jest to tylko cześć formalność, nie jest to obojętna powinność, nie jest to, jak bywało, używany, zwyczaj: nie jest to przyśięga niegodnych wspomnienia przekupniów i zdrajców oyczyzny, nie przyśięga narzucanego gwałtu od despotów, ani przyśięga uft fałszywych, najmniej zgadzających się z gruntem serca. Jest to przyśięga wolnego człowieka, i chcącego być takim: jest to przyśięga pocziwego obywatela, i broniącego się tylko od obcej napaści: jest to przyśięga wiernego swojey oyczyźnie syna, który w obliczu Boga i świata przyrzeka ją bronić, albo razem mężny i odważny w iey zakopać się gruzach. Serca nikczemne i unyśli rozhułkane nie znają granic. Dla sprawiedliwego człowieka przyśięga najmniejszą jest próbą jego pocziwości. Wierny on jest zawsze swojemu słowu, i w postanowionym nie cofa się przedsięwzięciu. Lecz że słabość zwyczajna ludziom, że iawne słowo jest mocnym prawem; dla tego to głośną i publiczną obowiązujemy się przyśięgą, abyśmy wraz z sobą i na każdym miejscu nosili pamiątkę na wykonane przez nas śluby. A zatym chociaż można i bez przyśięgi być pocziwym i wiernym, tym większa jednak cnota, gdy się dochowa zaręczona obietnica przed Bogiem. Rycerze! którzy idąc śmiało za przykładem niegdyś sławnych oyców, dziś właśnie zabieracie się do ich naśladowania, niepotrzeba, żebym was zachęcał do męstwa: wasz zamiar, wasza ochota a mianowicie niektórych nasywspaniał-sza gorliwość w wyrzeczeniu się do-

mów i majątków swoich zupełnie o tym przekonywała. Lecz to jest, czego po was dziś przyjęte i potwierdzone przyjęcie wymagała obowiązki, abyście wiernie posłusznymi byli swojej wojskowej zwierzchności. Męstwo i odwaga są niczym, a przynajmniej niewczesne ich bywaia owoce, gdy się opierają subordynacyi, która tylko jest istotnym prawidłem każdego podkomendnego. Kto więc wykonał przysięgę, i kto jeszcze ma ją wykonać, niedość, żeby umiał siebie determinować na śmierć bez wszelkiej boiaźni, czego po was wymaga męstwo; ale trzeba, żeby i wiernie i pilnie dopełniał rozkazów swojego komendanta, czego właśnie chce prawo i regulament wojskowy.

O jakże się za szczęśliwego poczytuje, że mnie się zdarza mówić do tak zacnych i gorliwych obywateli, a bardziej, że żyję w tym czasie, gdzie widok ubiegających się o laury oyczyzny, poszanowanie w całym narodzie, a podziwienie dla nich jedną u obcych. Sam nieprzyjaciel odda wam sprawiedliwość, i w samym nieprzyjacielu wzbudzić zazdrość, gdy z nieustraszoną odwagą łącząc wojskową karność, utrzymanie honoru narodu, zabezpieczycie spokojność uciśnionych współbraci, i odpowiecie świętym chęciom cnotliwego Naczelnika.

Boże! ty się brzydzisz morderstwem. Ten lud niewinny, ta młodzież w swoim kwiecie, te pułki, w twoim imieniu zebrane, i ten nowo formujący się, jest tylko dla swojej oyczyzny i za jej obroną. Boże! gwałt widział uciśnionych Polaków; a ufność ich cała w dobrych sprawie, i w twoim potężnym ramieniu: dayże się, day twoją pomoc do oparcia się naieźnikom niewinnej ziemi. Ty sam rozstrządasz: sprawę naszą gwałcącą, niech znajdzie w tobie mściciela, a zgwałceni twoją żadaną litość. Rzuć postrach na tamtych, a lud tobie wierny niech się twoją zasili pomocą.

Dalszy ciąg zebranych ofiar patriotycznych, przez Obywateli ziem Dro-

hickiej, w komisji porządkowej tejże ziemi, od aktu powstania narodowego złożonych.

Obywatel Kazimierz Łuniewski, płótna grubego łokci 15. i bielizny starej sztuk 6. złożyli w ofierze,

Obywatel Jan Świdziński, ofiarował pod armaty do regimentu 18. koni cztery z zaprzęgiem i oddał.

Tenże płótna lnianego łokci 53. zgrzebnego 55. do tegoż regimentu w ofierze oddał.

X. Franciszek Chociszewski P. M. K. C. H. złożył w ofierze cukierniczkę srebrną i tyżeczek 2. małych srebrnych.

Tenże ofiarował do magazynu żytaków 10.

XX. Tomasz Kraiewski, Antoni Wyżyński i Marcin Szymborowski, kościoła Morzkiego. Mansjonarze z pensyi swoich złożyli w ofierze każdy z osoby po czerw: złt: dwa, złt: - - 108.

Obywatel Kazimierz Krasuski szkolki Morzkiej dyrektor, złożył w ofierze złotych 2. ubodzy, to jest: Kaczorowska, Kalicka, Jan Chaciak, Agnieszka Chaciakówna, Maryanna Bolesława i Kłopotowska złotych 3. Szymon dziad szpitalny złotych 5. Barbara Apfelterowa złt: 2. Ignacy Śliżiński zakrytyan złt: 3. Maryanna Mścicka złt: 1. ogółem wszyscy złt: - - - 16.

Obywatka Antonina z Korowickich Pienkowska złożyła w ofierze płótna grubego sztuk trzy, cienkiego dwie.

Obyw: Franciszek Morzkowski komisarz porządkowy ziemi Drohickiej dał w ofierze konia jednego.

Obyw: Józef Kuszell K.P.Z.D. koni trzy z zaprzęgiem.

Obyw: Felix Kuczyński K.P.Z.D. koni 4. z zaprzęgiem.

Obyw: Franciszek Kuszell K.P.Z.D. koni 2 z zaprzęgiem.

Obywatka Kosiowska P. Z. D. z zaprzęgiem koni 2.

Obyw: Ignacy Pułowski K. P. Z. D. konia 1.

(Dalszy ciąg w następującym numerze.)